



Sygn. akt V CSK 258/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)
SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)
SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa Kancelarii Prawno-Windykacyjnej K. Spółki z o.o. w
P. przeciwko P. D.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2012 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 24 listopada 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem temu
Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego P. D. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 kwietnia 2010 r. w sprawie z powództwa Kancelarii Prawno-Windykacyjnej o zapłatę 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami z tytułu weksla, opatrzonego klauzulą „bez protestu”.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Dnia 4 listopada 2004 r. pozwany zawarł ze Z. B. umowę pożyczki, na podstawie której pożyczył od Z. B. kwotę 100.000 złotych, zobowiązując się ją zwrócić do końca grudnia 2004 r. W umowie postanowiono, że wymieniona kwota pożyczki zostaje z chwilą podpisania umowy przekazana pożyczkobiorcy, który kwituje odbiór przez podpisanie umowy. Zabezpieczeniem zobowiązania był weksel *in blanco* podpisany przez pozwanego dnia 22 października 2008 r.

Z. B. dokonał cesji wierzytelności z wymienionej umowy pożyczki na rzecz G. B., który dnia 24 października 2008 r. zbył tę wierzytelność na rzecz powoda. Powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 20 listopada 2008 r., a pismem z dnia 27 kwietnia 2009 r. wezwał go do wykupienia weksla. Sąd ustalił także, że oprócz pożyczki, o której mowa w niniejszej sprawie Z. B. udzielił pozwanemu dalszej (odrębnej) pożyczki w kwocie 13.000 złotych, z terminem zwrotu do dnia 28 marca 2003 r.

W postępowaniu nakazowym Sąd uwzględnił powództwo w całości wydając nakaz zapłaty dnia 21 sierpnia 2009 r. Zarzuty od nakazu wniósł pozwany, domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa w całości. Powołał się na wadę formalną weksla, dołączonego do pozwu, w którym niedopełniony został obowiązek określenia osoby remitenta wskutek nie podania, że powodowa Kancelaria jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością; to sprawiło, że - jego zdaniem - weksel jest nieważny. Ponadto pozwany zarzucił przedawnienie roszczenia, ze względu na udzielenie pożyczki w ramach prowadzonej przez pożyczkobiorcę działalności gospodarczej, co spowodowało przedawnienie roszczenia dnia 1 stycznia 2008 r., a także zarzucił pozorność oświadczenia woli zawartego w umowie pożyczki, która w rzeczywistości dotyczyła tylko 15.000 złotych, jak też niewyrażenie zgody przez pozwanego na brak oprotestowania

weksła. Należność ponad 15.000 złotych za opóźnienie w spłacie jako swoista kara za opóźnienie nosiła, zdaniem pozwanego znamiona wyzysku, została bowiem wymuszona na pozwanym, gdyż dający pożyczkę miał świadomość trudnej sytuacji materialnej pozwanego.

Nakaz zapłaty został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2010 r., w uzasadnieniu którego Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanego ani co do pozorności umowy pożyczki, ani przedawnienia wynikających z niej roszczeń, a także w kwestii nieważności weksła, podnosząc, że taka nieważność weksła ze względu na niewłaściwe oznaczenie remitenta może zachodzić jedynie w przypadku, gdy takowe oznaczenie skutkuje wątpliwościami oraz stanowi niepewność co do osoby, na zlecenie której ma być dokonana zapłata sumy wekslowej; w niniejszej sprawie takie wątpliwości nie zachodziły. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna w sprawie została podzielona w wyniku rozpoznania i oddalenia apelacji pozwanego przez Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 24 listopada 2010 r. W szczególności, w przedmiocie ważności weksła Sąd ten stwierdził w uzasadnieniu, że pominięcie na wekslu w konkretnej sytuacji formy prawnej pod jaką prowadzona jest firma powoda, jako remitenta nie rodzi jego nieważności; nazwa dostatecznie go indywidualizuje, a pewne wątpliwości jakie mogły wyniknąć z braku wskazania formy prawnej działalności zostały usunięte na korzyść powoda przez posiadanie weksła, wezwanie do zapłaty na firmowym druku i brak kwestionowania zobowiązania w okresie przed skierowaniem sprawy na drogę sądową.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 101 pkt 5 Prawa wekslowego w związku z art. 160 § 1 i § 2 k.s.h. w związku z art. 43² § 2 k.c. i art. 43⁵ § 2 k.c. przez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że weksel, w którym wpisano remitenta jedynie w postaci skrótu brzmienia nazwy pierwszego wierzyciela wekslowego jest ważny i może stanowić podstawę wydania weksła, w sytuacji niespełnienia wymagania wskazania jego „nazwy handlowej”, czyli firmy w rozumieniu art. 160 § 1 i 2 k.s.h. w związku z art. 43² § 1 k.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania, ze stosownym do tego rozstrzygnięciem o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut skargi kasacyjnej sprowadza się do zakwestionowania stanowiska Sądu drugiej instancji w przedmiocie ważności weksla, w którym remitent został oznaczony bez podania formy prawnej swojej działalności, którą jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Należy więc rozważyć, czy weksel, w którym w miejscu oznaczenia remitenta nie jest podana pełna firma przedsiębiorcy jest ważny na podstawie art. 101 pkt 5 Prawa wekslowego (ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r., Dz.U. Nr 37, poz. 282, dalej jako pr. weksl.); czy zatem nazwisko osoby fizycznej według powołanego przepisu prawa wekslowego odpowiada pełnej nazwie firmy przedsiębiorcy, będącego osobą prawną.

Z brzmienia powołanego przepisu wynika, że weksel własny zawiera m.in. „nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana”. W przepisie chodzi o określenie remitenta. Podobnie są sformułowane przepisy odnoszące się do remitenta weksla trasowanego (art. 1 pkt 6 pr. weksl.) oraz do trasata, którego ma się oznaczyć przez nazwisko osoby, która ma zapłacić (art. 1 pkt 3 pr. weksl.). Takie samo lub podobne sformułowanie wskazanych przepisów sprawia, że należy podobnie je interpretować, wykorzystując prezentowane na ich tle poglądy doktryny oraz nielicznego orzecznictwa sądowego.

Wskazane przepisy mają na uwadze tylko osoby fizyczne, żądając podania tylko nazwiska, imię czyniąc obojętne, co wprawdzie w obrocie handlowym najczęściej pewnie wystarczająco identyfikuje podmiot zobowiązany lub uprawniony z weksla, ale nie wyłącza dość łatwych pomyłek, zwłaszcza osób o powtarzającym się nazwisku lub tożsamym jego brzmieniu niezależnie od tego, czy chodzi o kobietę i mężczyznę, np. małżonków. W piśmiennictwie tłumaczy się to dość lakonicznie, jako wystarczające przy podaniu tylko nazwiska zidentyfikowanie w konkretnych okolicznościach osoby, o którą chodzi. Można w to wątpić, ale przytoczone przepisy brzmią jednoznacznie, więc zawsze wpisanie samego

nazwiska osoby fizycznej, jako trasata i remitenta weksla trasowanego lub remitenta weksla *in blanco* jest wystarczające. Ze względu na brak bliższego, poza nazwiskiem oznaczenia osoby fizycznej (imię, adres itp.), nawet w razie wątpliwości, wynikających z podania samego nazwiska, weksel nie może zostać uznany za nieważny. Można się zastanowić, czy taki wniosek powinien się ostać w wypadku osoby fizycznej, będącej przedsiębiorcą, gdyż firmę takiego przedsiębiorcy stanowi jej imię i nazwisko (art. 43⁴ k.c.); problem ten nie dotyczy niniejszej sprawy.

Rozważenia wymaga, czy nazwisko osoby fizycznej według art. 101 pkt 5 pr. weksl. odpowiada nazwie firmy przedsiębiorcy, będącego osobą prawną. Należy przypomnieć, że z art. 2 i art. 102 pr. weksl. wynika, iż nie jest wekslem dokument, któremu brakuje jednej z cech wskazanych w art. 1 lub 101 pr. weksl., jednocześnie podane są wyjątki, kiedy mimo braków formalnych weksel zachowa ważność. Wyjątki te są wymienione enumeratywnie, toteż ze względu na charakter weksla, jako papieru wartościowego uważa się, że wszelkie inne odstępstwa od rygorystycznego przestrzegania treści weksla są niedopuszczalne. Prawo wekslowe nie zawiera żadnego przepisu, który by wskazywał na prawidłowe, a przy tym wystarczające określenie osoby prawnej, będącej trasatem lub remitentem. Należy zatem posłużyć się przepisami ogólnymi prawa cywilnego o osobach prawnych oraz przepisami szczególnymi dotyczącymi konkretnej kategorii osób prawnych, jeśli w zakresie ich oznaczenia takie przepisy obowiązują. W rozpoznawanej sprawie będą to art. 33, art. 37, art. 43² i art. 43⁵ w związku z art. 43³ k.c. oraz art. 157 § 1 pkt 1 i art. 160 k.s.h.

Punktem wyjścia są przepisy ogólne o osobach prawnych, z których wynika, że jednostka organizacyjna jest osobą prawną, jeżeli przepis szczególny przyzna jej osobowość prawną (art. 33 k.c.). Kodeks cywilny stoi więc na gruncie teorii normatywnej osób prawnych, co sprawia, że należy uzyskanie osobowości prawnej, które jest równoznaczne ze staniem się osobą prawną wywieść z określonego przepisu prawnego i z chwili - co do zasady - wpisania do właściwego rejestru (art. 37 § 1 k.c.). Przepisy stanowiące o tym rejestrze (art. 37 § 2 k.c.) wskazują na oznaczenie w nim danej osoby prawnej, przy czym powszechnie się przyjmuje, że tym oznaczeniem jest nazwa osoby prawnej i ona podlega ochronie

cywilnoprawnej (por. art. 43 w związku z art. 23 k.c. oraz art. 34 ust. 1 pkt 1, art. 35 pkt 2 i inne ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym - KRS).

Jeżeli osoba prawna jest przedsiębiorcą, a taką jest powodowa Spółka, to działa ona pod firmą (art. 43² § 1 k.c.), a firmą tą jest nazwa osoby prawnej (art. 43⁵ § 1 k.c.). W przepisach kodeksu handlowego z 1934 r. firmę osoby prawnej, nie będącej spółką handlową stanowiła jej nazwa ustawowa lub statutowa. Zgodnie z art. 43⁵ § 2 k.c. obligatoryjnym składnikiem firmy („firma zawiera”) jest określenie formy¹ prawnej osoby prawnej, które może być podane w skrócie. Odrębną kwestią jest posługiwanie się przez przedsiębiorcę skrótem firmy (art. 43⁵ § 4 k.c.). Zarówno firmę, a w niej formę prawną osoby prawnej, jak i ewentualny skrót firmy przedsiębiorca ma obowiązek ujawnić w rejestrze przedsiębiorców (art. 43² § 2 i art. 43⁵ § 4 zdanie drugie k.c., art. 38 pkt 1 a i b ustawy o KRS). Jest to związane z cechami firmy i zasadami jej ochrony, zarówno według przepisów zawartych w kodeksie cywilnym (art. 43¹⁰ k.c.), jak i w ustawach z zakresu prawa publicznego (por. art. 14 i nast. oraz art. 24-26 ustawy o KRS). Wśród cech firmy kodeks cywilny wymienia odróżnialność (wyłącznie), prawdziwość, jedność (jednolitość), jawność, ciągłość i niezbywalność (art. 43³ § 1 i 2, art. 43⁴, art. 43⁵ § 1, art. 43⁶, art. 43⁷, art. 43⁸, art. 43⁹ § 1 k.c.), a ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym - zasadę jawności i prawdziwości danych wpisanych do rejestru (art. 8 i nast. oraz art. 17 i nast.).

Powodowa Kancelaria jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z art. 157 § 1 pkt 1 k.s.h. umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinna określać firmę i firma ta jest zamieszczona w zgłoszeniu spółki przez zarząd do sądu rejestrowego (art. 166 § 1 pkt 1 k.s.h.), a następnie jest uwidoczniła w rejestrze przedsiębiorców, według powołanych wcześniej przepisów ustawy o KRS. Firma spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być obrana dowolnie, powinna jednak zawierać dodatkowe oznaczenie (dodatek obligatoryjny) - „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, przy czym dopuszczalne jest używanie w obrocie skrótu „spółka z o.o.” lub „sp. z o.o.” (art. 160 § 1 i 2 k.s.h.). Podobne wymaganie dodatku: „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” do dowolnie obranego brzmienia nazwy firmy zawierał art. 29 kodeksu handlowego.

Należy zatem rozważyć, czy posłużenie się przez spółkę z o.o. nazwą użytą w obrocie bez oznaczenia formy prawnej jest zachowaniem wymagań odnośnie do firmy, czy też bez dodatku o formie prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółki z o.o. nie ma się do czynienia z firmą w rozumieniu art. 43² k.c. W doktrynie jest prezentowane stanowisko, że nie powinno się nadmiernie formalizować obrotu prawnego i jeżeli podmiot będący osobą prawną jest wystarczająco zindywidualizowany, to mimo braku formy prawnej firmy nie należy traktować czynności prawnej z tej przyczyny za nieważną. W przypadku zwykłych czynności prawnych, np. umów masowo zawieranych w obrocie handlowym między znanymi sobie stronami, posługiwanie się nazwami handlowymi jest w pewnym stopniu dopuszczalne. Chodzi o to, aby nie dawać pretekstu nieuczciwym kontrahentom do łatwego doprowadzania do nieważności umów, tylko ze względu na nieprawidłowe oznaczenie przedsiębiorcy, będącego osobą prawną (także spółką handlową osobową) i do nierealizowania zobowiązań niepieniężnych lub pieniężnych, jakie z tych umów na nich spoczywają. Inaczej jednak należy podejść do czynności prawnych wyjątkowych, jednorazowych i w dodatku celowo, ustawowo sformalizowanych. Tak jest w wypadku czynności związanych z wystawieniem weksla i jest to ogólnie znane, zwłaszcza w obrocie profesjonalnym, występującym nawet tylko po jednej stronie umowy.

Pozwany przytoczył w skardze kasacyjnej orzeczenia sądów apelacyjnych, z których wynika, że podmioty niebędące osobami fizycznymi powinny posługiwać się w obrocie wekslowym nazwą (firmą) w takim brzmieniu, w jakim została ujawniona w rejestrze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 2005 r., I ACa 1554/04), a remitent będący osobą prawną powinien, zgodnie z art. 101 pkt 5 pr. weksl. zostać zindywidualizowany przez wskazanie nazwy handlowej, czyli firmy w rozumieniu odpowiednich przepisów (art. 26 k.h. z 1934 r., art. 160 § 1 k.s.h.; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 kwietnia 1994 r., I ACr 156/94). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1962 r., 2CR 1148/61 stwierdzono, że weksel jako dokument wartościowy musi zawierać wszystkie elementy ważności, gdyż w przeciwnym wypadku nie rodzi zobowiązania wekslowego. W doktrynie taki punkt widzenia jest podzielany, jedynie w wypadku oznaczenia trasata lub remitenta, będącego osobą prawną występuje bardziej

liberalne spojrzenie, uważa się bowiem, że jeżeli mimo braków w jego oznaczeniu wiadomo zainteresowanym o kogo chodzi, a podmiot można imiennie określić, to należy weksel uznać za ważny. Podobne stanowisko można odczytać w zastrzeżeniach towarzyszących powołanym orzeczeniom, ze względu na ustalone stany faktyczne i wątpliwości co do osoby remitenta, jak w wypadku skrótu brzmienia jego nazwy i niewyraźnej litery tego skrótu. Jednak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2001 r., II CKN 531/99, (Lex nr 53105) wyraźnie zostało stwierdzone w przypadku spółki cywilnej, że wskazanie jako remitenta w wekslu nazwy spółki bez wskazania wspólników, czyni weksel nieważny. Należy to stanowisko aprobować, skoro spółka cywilna nie może mieć firmy, nie będąc przedsiębiorcą, a jest umową wspólników, traktowanych indywidualnie jako przedsiębiorcy i oni mają swoje firmy w ramach umowy spółki.

Powołany wyrok i podobne wypowiedzi orzecznictwa oraz doktryny przekonują, że mimo podanych wcześniej argumentów nie powinno się *de lege lata* aprobować nazw przedsiębiorców, które nie zawierają firmy według wymagań ustawowych. Pewien liberalizm w podejściu do określenia nazwy osoby prawnej będącej przedsiębiorcą wynikał jeszcze niedawno z tego względu, że pojęcie firmy w utrzymanych w mocy po wejściu w życie kodeksu cywilnego - przepisach kodeksu handlowego z 1934 r. dotyczyło tylko spółek handlowych. Pozostali przedsiębiorcy (państwowi, spółdzielczy, osoby fizyczne) mogli posługiwać się tylko nazwą. Jednak od wejścia w życie w 2001 r. nowego prawa działalności gospodarczej, kodeksu spółek handlowych i ustawy o KRS, a zwłaszcza od zmian w kodeksie cywilnym w 2003 r. i wprowadzeniu art. 43² - 43¹⁰ firmę ma każdy przedsiębiorca. Ogólne przepisy o firmie w kodeksie cywilnym są powiązane z przepisami ustrojowymi ustaw określających poszczególnych przedsiębiorców i te przepisy decydują o brzmieniu obligatoryjnego dodatku, który jest nieodzowną częścią firmy. Zgodnie z powszechnym rozumieniem pojęcia firmy zawiera ona rdzeń, obrany przez przedsiębiorcę, w przypadku spółek kapitałowych - dowolnie oraz obowiązkowy dodatek, który określa ustawodawca. W art. 43⁵ § 2 k.c. takim obligatoryjnym dodatkiem jest forma prawna osoby prawnej, którą art. 160 § 1 k.s.h. konkretyzuje jako „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, z dopuszczalnym w obrocie skrótem (art. 160 § 2 k.s.h.).

Oznaczenie firmy w sposób określony w art. 43² § 1 i § 2 *in principio* k.c. stanowi zatem minimalne wymagane prawem oznaczenie przedsiębiorcy (art. 43² § 1 k.c.). W wypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością poza rdzeniem musi się znaleźć w oznaczeniu firmy dodatek wymagany przez art. 160 § 1 k.s.h., a jeśli go brak, to oznaczenie firmy przedsiębiorcy jest niepełne, a zatem takiego oznaczenia w rozumieniu prawnym nie ma.

Za chybione należy uznać twierdzenie, że w wypadku weksla można uczynić podobnie, jak w odniesieniu do nazw potocznie używanych w niesformalizowanych czynnościach prawnych, w których wystarczające jest rozpoznanie podmiotu dokonującego czynności. Wprawdzie, podobnie jak w niniejszej sprawie może to grozić nieskutecznością zabezpieczenia wekslowego i nie uzyskaniem spodziewanego świadczenia pieniężnego, ale powód, określający się jako kancelaria prawna sam spowodował nieprawidłowe oznaczenie własnej firmy. Zgodnie z przytoczonym orzecznictwem powinien posłużyć się firmą według wpisu do rejestru. Powód był w rejestrze przedsiębiorców w KRS wpisany prawidłowo, wraz z pełnym wskazaniem na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Mimo to i pomimo wskazania na taki obowiązek poprzez orzeczenia sądowe, które znane powodowi zostały przez niego przytoczone w skardze kasacyjnej, nie zastosował się do tego obowiązku. Gdyby zatem rozumować tak, jak chciałby powód i jak uczynił wskazując na remitenta weksla, to otworzyłyby się nieograniczone możliwości manipulowania treścią papierów wartościowych, a następnie innych czynności odnośnie do oznaczania podmiotów w nich uczestniczących, byle możliwe było ich zindywidualizowanie. Zindywidualizowanie podmiotu po stronie wierzyciela lub dłużnika, mimo jego niewłaściwego oznaczenia jest często możliwe. Łatwo jednak podać przykłady, gdy ta indywidualizacja jest fałszywa, np. w wypadku firm o nieraz niemal identycznej nazwie, powiązanych kapitałowo lub osobowo w strukturach holdingowych albo koncernowych. Po to ustawodawca wprowadza określone formy prawne działalności gospodarczej i obligatoryjną treść czynności prawnych, tak jak w wypadku papierów wartościowych, aby zapewnić im powagę i pewność zastosowania, a także bezpieczny obrót. Tak więc oznaczenie remitenta weksla *in blanco* przez podanie

nazwy przedsiębiorcy nie stanowiącej jego firmy powoduje, że weksel jest nieważny.

Mając to na uwadze należało uwzględnić skargę kasacyjną pozwanego i na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.